

**Sygnatura akt VIII C 391/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant Przemysław Staszczuk

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko S. K.

o zapłatę kwoty 15.600,00 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych pozwanemu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 108 zł (sto osiem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 391/16

## UZASADNIENIE

W dniu 5 lutego 2016 roku powódka J. R., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczyła przeciwko pozwanemu S. K. powództwo o zapłatę kwoty 12.020 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę majątkową doznaną w związku z wwiezieniem gruzu przez pozwanego na jej nieruchomości. Na kwotę dochodzonego odszkodowania składa się: wartość czynszu miesięcznego za bezumowne korzystanie z części działki powódki za okres czterech miesięcy w łącznej wysokości 2.400 zł (4 x 600 zł) oraz kwota konieczna do przywrócenia nieruchomości do stanu jej użytkowania przed wyrządzeniem szkody w wysokości 9.620 zł. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 24 czerwca 2014 roku została powiadomiona, że na jej nieruchomości stanowiącej działkę gruntu położoną w Ł. przy ulicy (...) wysypywany jest przez wywrotki gruz. Wwieziony gruz zajmował powierzchnię ok. 2.000 m<sup>2</sup> działki. Jak ustaliła powódka osobą odpowiedzialną za powyższe był pozwany – S. K.. Po interwencji powódki pozwany jedynie częściowo uprzątnął nieruchomość, spychając gruz na sąsiednią działkę. Na nieruchomości powódki w dalszym ciągu zalega gruz i pozostałości prac budowlanych (gruz pochodził z terenu budowy mieszkań na ulicy (...)), które uniemożliwiają jej użytkowanie.

Powódka wskazała, że w dniu 8 lipca 2014 roku złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Przedmiotowe postępowanie zostało umorzone postanowieniem z dnia 28 listopada 2014 roku, które zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 24 marca 2015 roku.

Jednocześnie powódka oświadczyła w pozwie, że strony poza postępowaniem karnym nie podjęły prób mediacji wobec tego, że powódka czuje się pokrzywdzona działaniem pozwanego i nie widzi możliwości ugodowego zakończenia sporu, zaś pozwany w toku postępowania karnego twierdził, że do zdarzenia doszło w wyniku pomyłki.

(pozew k. 8-13)

Postanowieniem z dnia 3 marca 2016 roku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 22)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany nie kwestionując zaistnienia zdarzenia będącego podstawą żądania powódki podniósł, że w czerwcu 2014 roku jego pracownicy omyłkowo wysypali na nieruchomości powódki położonej w Ł. przy ulicy (...) ziemię z wykopów budowlanych. Nieruchomość powódki stanowi wąski pasek gruntu o szerokości ok. 10 m, nieruchomość nie jest oznaczona, nie posiada też wytyczonych, choćby w sposób naturalny, granic. Po uzyskaniu informacji o zaistniałej pomyłce pozwany zobowiązał się uprzętnąć teren działki powódki, co też uczynił. W tej sytuacji ewentualna szkoda powódki została naprawiona i nieprawdziwe są jej twierdzenia, że na nieruchomości ciągle pozostaje gruz, który uniemożliwia jej wykorzystywanie. Pozwany podniósł nadto, że nieruchomość ta nie jest wykorzystywana ani rolniczo ani w inny sposób – leży odłogiem od wielu lat.

(odpowiedź na pozew k. 25-26)

W toku postępowania przed Sądem pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska w sprawie, przy czym w piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2018 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo do kwoty 15.600 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 12.020 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.580 zł od dnia 21 lutego 2018 roku do dnia zapłaty, w tym kwoty 3.000 zł tytułem wartości doprowadzenia nieruchomości do stanu pierwotnego oraz kwoty 12.600 zł tytułem możliwego do uzyskania czynszu dzierżawnego za okres od 24 czerwca 2014 roku do dnia 15 maja 2017 roku.

W piśmie procesowym z dnia 7 marca 2018 roku (UP) pozwany wnosząc o oddalenie powództwa w całości jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z art. 224 k.c. w zw. z art. 229 k.c. wobec tego, że jak stwierdził biegły w wydanej opinii, powódka od grudnia 2014 roku mogła korzystać z nieruchomości gdyż ograniczenia spowodowane przez pozwanego zostały usunięte. Tym samym od grudnia 2014 roku powódka odzyskała władztwo nad przedmiotową nieruchomością.

W piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2018 roku pełnomocnik powódki popierając powództwo w zmodyfikowanym kształcie jednocześnie oświadczył, że powódka wykorzystywała przedmiotową działkę do upraw rolnych, jak również dzierżawiła ją na cele upraw rolnych. Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia pełnomocnik powódki wniósł o jego nieuwzględnienie w oparciu o art. 5 k.c., przy czym w przypadku nie uwzględnienia stanowiska powódki, jej pełnomocnik wniósł o nieobciążanie powódki kosztami postępowania.

W piśmie procesowym z dnia 2 maja 2018 roku, złożonym osobiście przez powódkę ta wskazała, że pozew w przedmiotowej sprawie został złożony przed upływem 3 letniego terminu przedawnienia wskazanego w art. 442<sup>1</sup> § 1 oraz art. 120 § 1 k.c., nadto powołany przepis art. 229 § 1 k.c. dotyczy wzajemnych roszczeń między właścicielami

a samoistnym posiadaczem, którym nie był pozwany, nadto w przypadku gdy rozliczenia właściciela dotyczą nieruchomości, zgodnie z art. 223 § 1 k.c. nie ulegają przedawnieniu.

(protokół rozprawy k. 32, 46, 103, pismo procesowe pełnom. powódki k. 102, pismo procesowe pełnom. pozwanego z dn. 07.03.2018r. k. 105-108, pismo procesowe pełnom. powódki z dn. 06.04.2018r. k. 115-119, pismo procesowe powódki z dn. 02.05.2018r. k. 123, protokół rozprawy k. 126-127)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Działka (...) położona w Ł. przy ulicy (...), będąca od 1988 roku własnością powódki, jest prostokątną działką rolną o łącznej powierzchni 9200 m<sup>2</sup> i szerokości 12 m. Pole to nie jest ogrodzone, nie stoi na nim żaden budynek.

Przedmiotową działkę dzierżawił od powódki na cele rolne przez 8 lat, do 2006 roku jej sąsiad M. K., który nie płacił nic powódce za dzierżawę, uiszczając jedynie za nią podatek.

(zeznania świadka M. K. k. 48, protokół oględzin miejsca k. 65, okoliczności bezsporne)

Działka powódki ma bardzo niską klasę gleby. Na takich ziemiach siano zboże, żyto aby dostać dopłaty, nic innego nie jest opłacalne.

Powódka uprawiała na terenie działki zboże jare albo żyto. Teren działki powódki nie był uprawiany co najmniej od 2011 roku.

(protokół oględzin miejsca k. 66-67, dowód z przesłuchania powódki k. 126-127

w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami powódki k. 32 v, zeznania świadka M. C. k. 47, zeznania świadka M. K. k. 48)

S. K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych pod nazwą PHU (...). W dacie zdarzenia pozwany był podwykonawcą firmy budowlanej zajmującej się budową mieszkań w Ł. przy ulicy (...). W ramach współpracy wywoził gruz z terenu budowy.

(okoliczności bezsporne)

Kolega pozwanego – K. W., który ma działkę po przeciwnej stronie drogi względem działki powódki, poprosił pozwanego o nawiezenie gruzu na jego działkę celem wyrównania terenu pod planowaną budowę. Pozwany w czerwcu 2014 roku zlecił swoim pracownikom wywiezienie gruzu z terenu budowy na ulicy (...) i wyrównanie terenu działki K. W.. Pracownicy pozwanego pomylili działki i przewozili gruz na teren działki powódki, o której wyżej mowa. W ten sposób zostało wywiezionych kilkadziesiąt wywrotek gruzu. Powierzchnia działki powódki, na której wysypany był gruz wynosiła ok. 2.000 m<sup>2</sup>.

O zdarzeniu pozwany dowiedział się za pośrednictwem Policji, której powódka zgłosiła przedmiotową sprawę.

(zeznania świadka M. C. k. 47, dowód z przesłuchania pozwanego k. 127 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami pozwanego k. 33)

W listopadzie 2014 roku pozwany usunął gruz z nieruchomości powódki spychając go na pole sąsiada powódki, przy czym nie nawiózł ziemi do wyrównania terenu do stanu pierwotnego.

(dowód z przesłuchania powódki k. 126-127 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami powódki k. 32 v, dowód z przesłuchania pozwanego k. 127 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami pozwanego k. 33, opinia biegłego k. 72-73)

Rosnące chwasty na całej powierzchni po wysypisku świadczą,

że przy usuwaniu gruzu zebrano nie więcej niż 5 cm warstwy uprawnej gleby. Ponieważ grunt pod wysypiskiem od lat nie był uprawiany do wyrównania terenu wystarczy ziemia z terenów przeznaczonych pod budownictwo.

Teren po wysypisku od grudnia 2014 roku nadawał się do ponownego wynajęcia na cele składowe.

Koszt doprowadzenia powierzchni ok. 2.000 m<sup>2</sup> działki powódki 95/3 zajętej pierwotnie gruzem do stanu pierwotnego związany jest z koniecznością nawiezienia ziemi na powierzchnię po wysypisku i wyrównania terenu - koszt ten wynosi 3.000 zł.

Wartość możliwego do uzyskania czynszu dzierżawnego od daty wejścia pozwanego na teren nieruchomości powódki do daty wydania opinii – 15 maja 2017 roku to 12.600 zł, przy czym biegły wskazał że przyjął do koniecznych wyliczeń stawkę za wynajem 0,30 zł/m<sup>2</sup> powierzchni za okres składowania gruzu od czerwca do listopada 2014 roku (łącznie 3.600 zł), zaś za okres od daty usunięcia gruzu, od grudnia 2014 roku do maja 2017 roku - 0,15 zł/m<sup>2</sup> (łącznie 9.000 zł), zgodnie z przeznaczeniem terenu, co daje dochód roczny prawie 10-krotnie wyższy od dochodu z uprawy żyta.

(opinia biegłego k. 73-75 w zw. z opinią uzupełniającą k. 88-89)

W dniu 9 lipca 2014 roku powódka, reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 288 k.k. przez pozwanego w związku z wysypianiem gruzu na jej nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2014 roku postępowanie w sprawie umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., który stanowi, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawą stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa, w zw. z art. 1 § 3 k.k., który stanowi z kolei, że nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Postanowieniem z dnia 24 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, rozpoznający zażalenie J. R., reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

(z akt dochodzenia 1 Ds. 1280/14: zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 288 k.c., postanowienie z dn. 28.11.2014 r., postanowienie z dn. 24.03.2015r.)

Powódka ma 75 lat, sama prowadzi gospodarstwo domowe, jak podała w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania złożonym w związku ze złożonym wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych utrzymuje się wyłącznie z emerytury w wysokości 1.198 zł, na której jest od ok. 2002 roku. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 6 ha, przy czym na jego powierzchnię składa się las – 2,9 ha oraz użytki rolne – 3.10 ha.

(oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach... k. 16-19)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym przesłuchania świadków M. C. i M. K., dowód opinii biegłego z zakresu rolnictwa i szacunku nieruchomości, częściowo także w oparciu o dowód z przesłuchania stron.

Oceniając pisemne opinie biegłego sądowego z zakresu rolnictwa i szacunku nieruchomości (zasadniczą i uzupełniającą), wydane po przeprowadzeniu oględzin nieruchomości powódki z udziałem stron, ich pełnomocników i sędziego wyznaczonego do przeprowadzenia oględzin w osobie Przewodniczącego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinia ta jest jasna, logiczna oraz objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, przeprowadzonych oględzinach, której zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. W uzupełniającej opinii pisemnej biegły odniósł się do zarzutów stawianych opinii przez stronę pozwaną w zakresie przyjętej stawki

czynszu wskazując, że przyjął stawki czynszu na poziomie odpowiednio 0,30 zł / m<sup>2</sup> i 0,15 zł/ m<sup>2</sup>, które są zgodne z przeznaczeniem nieruchomości, przy czym te są niższe aniżeli stawki dzierżawne na terenach budowlano - przemysłowych, które kształtują się na poziomie 0,50 -2,00 zł/m<sup>2</sup>. Powyższe, uwzględniając wiedzę biegłego oraz wieloletnie doświadczenie, w pełni przekonuje Sąd orzekający w sprawie.

Wskazać jeszcze na marginesie należy, że ani powódka ani pozwany nie kwestionowali opinii w zakresie kosztów doprowadzenia nieruchomości do stanu sprzed nawiezienia gruzu ostatecznie ustalonego przez biegłego na poziomie 3.000 zł.

Sąd odmówił wiary zeznaniom powódki w zakresie w jakim twierdziła, że cały czas uprawiała przedmiotową działkę a jedynie rok przed wwiezieniem gruzu przerwała jej uprawę celem „kultury ziemi”. Powyższe pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami biegłego, który dokonując oględzin przedmiotowej działki w obecności Przewodniczącego, wprost stwierdził, biorąc pod uwagę stan nieruchomości, że ta nie była uprawiana od co najmniej 6 lat. A zatem biorąc pod uwagę datę oględzin – kwiecień 2017 roku, od co najmniej 2011 roku. Na powyższe wskazuje w ocenie biegłego, teren działki, na który nie był nawieziony gruz, a który jest porośnięty mchami i roślinnością nieużytku. Podkreślić przy tym należy, że biegły oświadczył, że datę tę „gwarantuje”. Biegły wskazał również, biorąc pod uwagę fakt, że gleba na działce powódki jest jedną z najsłabszych,

że na takiej ziemi nie sensu robić przerw w uprawie ponieważ te nic nie zmieniają. Powyższego niewątpliwie powódka winna być świadoma wobec tego,

że z wykształcenia jest technologiem żywienia i rolnikiem. Wskazać wreszcie należy, że powódka, od początku postępowania reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, oprócz dowodów osobowych nie zaproponowała żadnych dowodów z dokumentów, które jak sama twierdziła posiada, mogących świadczyć o tym, że ziemia ta na rok przed nawiezieniem gruzu była uprawiana i przynosiła dochody. Jedynie na marginesie wskazać wreszcie należy, że powódka zeznała, że dorabiając do emerytury cały czas uprawia posiadane pola. W złożonym jednak oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku... wprost wskazała, że utrzymuje się wyłącznie z emerytury.

Sąd odmówił wiary również zeznaniom świadka M. C. w zakresie w jakim twierdził, że bezpośrednio przed nawiezieniem gruzu nieruchomość powódki była uprawiana zbożem. Powyższe twierdzenia pozostają w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny, w tym zeznaniami samej powódki, która wprost twierdziła, że rok przed zdarzeniem przedmiotowe pole nie było uprawiane.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części, to jest w zakresie kwoty 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2016 roku do dnia zapłaty, w pozostałym podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie przebieg zdarzenia był między stronami niesporny, w szczególności nie budziło wątpliwości, że pracownicy pozwanego omyłkowo wysypali gruz na nieruchomość powódki, zajmując nim ok. 2.000 m<sup>2</sup>. Oś sporu koncentrowała się między stronami, co do zasadności należnego powódce odszkodowania w związku z nawiezieniem gruzu na jej nieruchomości i jego ewentualnej wysokości.

Podstawę materialno-prawną roszczenia stanowi przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z kolei art. 430 k.c. stanowi, że **kto** na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy, przy czym do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny

wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi

się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25.07.2013 r., V ACa 472/12, LEX nr 1356490; wyrok SN z dnia 10.08.2007 r., II CSK 170/07, LEX nr 465906). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23.10.2003 r., V CK 311/02, LEX nr 82272). Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Przenosząc powyższe na grunt rozważań w przedmiocie odpowiedzialności pozwanego wskazać należy, że ten niewątpliwie ponosi winę za wysypanie gruzu na nieruchomości pozwanej, przy czym wobec tego, że faktycznej czynności wysypania gruzu dokonał jego pracownik w sprawie ma zastosowanie wskazany wcześniej przepis art. 430 k.c.. Niewątpliwie bowiem pracownik pozwanego powinien upewnić się, czy gruz wysypywany jest na przeznaczoną do tego działkę, nie czyniąc zaś tego naraził się na zarzut niedbalstwa obciążający na podstawie art. 430 k.c. pozwanego.

W świetle powyższego Sąd uznał, że pozwany jest biernie legitymowany do udziału w przedmiotowej sprawie, przy czym jego odpowiedzialność kształtuje przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c.

Zgodnie z treścią art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). Paragraf drugi wskazanego przepisu stanowi z kolei, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W orzecznictwie przyjmuje się, że szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między jego obecnym stanem majątkowym a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę

(tak w szczególności w orzeczeniu SN z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76, oraz w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7–8, poz. 128, z notką W.Ś., OSPiKA 1964, z. 7–8, poz. 147).

Według § 2 art. 361 szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (damnum emergens), albo na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans).

Podkreślić należy, że zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że choć ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści jest hipotetyczne, to jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok SN z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164, z glosą A. Szpunara, PiP 1981, z. 11–12, s. 142, oraz z omówieniem J. Ławrynowicza, Przegląd orzecznictwa, NP 1981, nr 9, s. 115, Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, wyrok SN z dnia 13 lipca 1972 r., III PRN 14/72, OSNC 1973, nr 5, poz. 76).

Stosownie do art. 6 k.c. udowodnienie szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego czyli powódkę. Ta od początku postępowania, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, winna wykazać zarówno fakt poniesienia szkody jak i jej wysokość, jako że z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Wskazać przy tym należy, że obowiązujące przepisy (art. 207 § 6 k.p.c.) nakazują stronom postępowania przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmuje stanowisko w sprawie: pozwie, odpowiedzi na pozew, sprzeciwie (B. K., Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. S. P.. (...) -148) procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. S. P.. (...) -148).

W ocenie Sądu orzekającego w sprawie powódka sprostała powyższej powinności jedynie w zakresie wykazania szkody związanej z kosztami przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego. Wprawdzie pozwany w listopadzie 2014 roku usunął gruz z nieruchomości powódki spychając go na grunt sąsiedni, przy okazji zabierając częściowo glebę uprawną, ale jak wskazał powołany w sprawie biegły z zakresu rolnictwa i szacunku nieruchomości, do przywrócenia stanu poprzedniego części działki powódki zasypanej gruzem (ok. 2.000 m<sup>2</sup>), koniecznym jest podjęcie dodatkowych czynności w postaci nawiezenia ziemi i wyrównania terenu. Koszt nawiezenia ziemi na powierzchnię po wysypisku z wyrównaniem terenu wynosi 3.000 zł. Podkreślić przy tym należy, że powyższej wartości nie negowała żadna ze stron postępowania, pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 3 października 2017 roku (k. 94) wskazał nadto, że wartość wyliczona przez biegłego jest zbliżona do wyliczeń pozwanego. Niewątpliwie przy tym jest, że pomiędzy wysypaniem gruzu na nieruchomość powódki a szkodą poniesioną przez nią w związku z koniecznością doprowadzenia nieruchomości do stanu poprzedniego istnieje normalny związek przyczynowy.

W ocenie Sądu orzekającego w sprawie powódka nie zdołała jednak wykazać, ani faktu poniesienia szkody związanej z niemożnością korzystania z przedmiotowej nieruchomości ani jej wysokości. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznanego przez Sąd za wiarygodny, ziemia powódki była uprawiana 2011 roku. Powódka nie zdołała wykazać, że dopiero w 2013 roku przestała uprawiać przedmiotowe pole i siał zboże, co miało trwać przez

okres dwóch lat celem poprawy jakości gleby. Biegły, podczas oględzin wprost wskazał, biorąc pod uwagę stan gleby poza miejscem wysypiska, że gwarantuje że ziemia nie była uprawiana na przedmiotowej działce od 2011 roku. O czym wcześniej już była mowa, powódka nie złożyła żadnych dokumentów, które potwierdzałyby jej zeznania w tym zakresie. Niezależnie jednak o tego do kiedy przedmiotowe pole było uprawiane, powódka nie tylko nie wykazała, ale nawet nie podnosiła żadnych twierdzeń faktycznych w tym zakresie jaką poniosła szkodę z tego tytułu, że nie uprawiała przedmiotowej nieruchomości i ile korzyści z tego tytułu mogłaby osiągnąć gdyby jej szkody nie wyrządzono.

Jednocześnie powódka dochodząc sprecyzowanej należności z tytułu możliwego do uzyskania czynszu najmu przedmiotowej nieruchomości w części zajętej przez gruzowisko w okresie od czerwca 2014 roku do maja 2017 roku jednocześnie nawet nie twierdziła, że zamierzała tę nieruchomość wynająć i czerpać z tego tytułu korzyści. Wręcz odwrotnie powódka twierdziła, że ziemię tę uprawiała i zamierzała uprawiać. Zauważyć również należy, że sąsiad powódki M. K. uprawiający na własny rachunek przedmiotową ziemię powódki nie płacił jej nic za to uiszczając jedynie za nią podatek. Wartości tej powódka jednak również nie wykazała. Jeszcze raz w tym miejscu podkreślić należy, że choć ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści jest hipotetyczne, to jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok SN z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164, z glosą A. Szpunara, PiP 1981). Powódka w ocenie Sądu nie wykazała, że utraciła korzyści w zakresie, o którym mowa.

Jednocześnie wskazać należy, w świetle przyjętej podstawy odpowiedzialności pozwanego, że nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez niego zarzut przedawnienia roszczenia wobec tego, że zgodnie z treścią art. 442<sup>1</sup> § 1 roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

Jedynie na marginesie wskazać również należy, że w ocenie Sądu orzekającego w sprawie pozwany wysypując gruz na działce powódki tym samym nie uzyskał przymiotu jej posiadacza, co uzasadniałoby roszczenie względem niego o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powódki zgodnie z art. 224 k.c. w zw. z art. 230 k.c.. Przepis art. 336 k.c. stanowi, że posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Posiadanie to stan faktyczny wyrażający się w fizycznym władaniu rzeczą - *corpus* (a przynajmniej taka możliwość - por. wyrok SN z 3 czerwca 1966 r., III CR 108/66, LexisNexis nr (...), OSPiKA 1967, nr 10, poz. 234), któremu towarzyszy zamiar (*animus*) wykonywania tego władztwa dla siebie (szerzej zob. A. Stelmachowski, Pojęcie i funkcja..., Ciszewski Jerzy (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II).

W przedmiotowej sprawie pozwany omyłkowo wysypując gruz na działce powódki i pozbywając się go, z pewnością nie działał z zamiarem wykonywania władztwa nad nieruchomością powódki dla siebie (*animus*), który jest niezbędnym elementem do uznania danego stanu faktycznego za posiadanie. Gdyby jednak nawet przyjąć, że pozwany zajmując część nieruchomości powódki już przez ten sam fakt stał się posiadaczem zależnym tej nieruchomości to wynagrodzenie za korzystanie z niej nie mogłoby zostać uwzględnione z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia w tym zakresie. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 229 § 1 k.c. roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi



o zwrot nakładów na rzecz. Tym samym skoro pozwany uprzętnął gruz z nieruchomości powódki w listopadzie 2014 roku, i jak wskazał biegły nieruchomość ta, bez dalszych prac zmierzających do przywróceniu stanu poprzedniego, nadawała

się do ponownego wynajęcia na cele składowe (k. 73), tym samym przyjąć należy, że roczny bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z początkiem grudnia 2015 roku, powództwo zaś zostało wytoczone dopiero w lutym 2016 roku. Wbrew stanowisku powódki, w ocenie Sądu, podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia nie może być w okolicznościach sprawy postrzegane jako sprzeczne z art. 5 k.c. tym bardziej, że od daty zdarzenia powódka wykazywała dużą aktywność z nim związaną, składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, czy skarżąc postanowienie o umorzeniu postępowania. Powyższe świadczy o dużej świadomości prawnej powódki, która niewątpliwie mogła wystąpić z pozwem do grudnia 2015 roku, tym bardziej, że zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła już w lipcu 2014 roku będąc reprezentowaną przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, zaś pełnomocnictwa do reprezentowania jej w przedmiotowej sprawie udzieliła swojemu zawodowemu pełnomocnikowi już w dniu 7 listopada 2015 roku, a zatem przed upływem ewentualnego terminu przedawnienia. Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu również należy, że czynności podejmowane przez powódkę w postępowaniu karnym nie doprowadziły do przerwania biegu przedawnienia przedmiotowego roszczenia. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nawet wniesienie aktu oskarżenia oraz wniosku o zastosowanie środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 k.k. nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną przestępstwem; skutek taki wywiera wytoczenie powództwa adhezyjnego, nawet wtedy, gdy sąd pozostawił

je bez rozpoznania lub odmówił jego przyjęcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 roku, sygn. akt II CSK 456/07).

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2016 roku do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia

się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

W niniejszej sprawie powódka nie wykazała by przed wytoczeniem powództwa wzywał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem, a zatem należało przyjąć, że pierwszym wezwaniem do zapłaty był pozew, którego odpis doręczono pozwanemu w dniu 30 marca 2016 roku. Stąd też odsetki od kwoty 3.000 zł należne powódce od pozwanego Sąd zasądził od dnia następnego, to jest od dnia 31 marca 2016 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z treścią powołanego art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przytoczony przepis stanowi wyjątek od podstawowej zasady orzekania o kosztach procesu, unormowanej w art. 98 § 1 k.p.c., a zarazem wyklucza dokonywanie wykładni rozszerzającej. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, w szczególności podstawę oddalenia żądania, szczególną zawilóść sprawy, bądź przekonanie powoda o słuszności żądania trudne do zweryfikowania a limine (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 18.07.2013 r., I ACa 447/13, LEX nr 1349918; postanowienie SN z dnia 7.12.2011 r., II CZ 105/11, LEX nr 1102858; wyrok SA w Łodzi z dnia 27.11.2013 r., I ACa 725/13, LEX nr 1409197).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że powódka ma 75 lat, samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.198 zł. Nie bez znaczenia dla zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. miało również głębokie, subiektywne przekonanie powódki o zasadności wytaczanego powództwa. Powyższe uzasadniało odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu na podstawie przepisu art. 102 k.p.c.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., Sąd stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 108 zł (pozwany przegrał proces w 19 % zaś nieuiszczone koszty sądowe to kwota 568,52 zł), tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego.